III Środa Wielkanocy

Tekst Ewangelii (*J* 6,35-40): Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. Jest wolą Tego, który Mię posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym».

«Kto do Mnie przychodzi, nie b?dzie ?akn??»

Fr. Gavan JENNINGS
(Dublín, Irlandia)

Dzisiaj widzimy jak bardzo martwią Boga nasz głód i nasze pragnienie. Jak więc możemy sądzić, że Bóg jest obojętny na nasze cierpienie? Co więcej, zbyt często wzbraniamy się przed wiarą w czułą miłość Boga, którą obdarza każdego z nas. Ukrywając samego Siebie w Eucharystii, Bóg ukazuje, jak wielką drogę jest w stanie pokonać, aby zaspokoić nasze pragnienie i nasz głód.

Zastanówmy się jednak, o jakie „pragnienie" i o jaki „głód" chodzi? Bez wątpienia jest to głód i pragnienie życia wiecznego. Fizyczny głód i pragnienie są jedynie bladym odzwierciedleniem głębokiego pragnienia życia wiecznego, które każdy człowiek nosi w sobie i które jedynie Chrystus może zaspokoić. «To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne» (J 6,39). Co więc powinniśmy robić aby otrzymać to upragnione życie wieczne? Dokonywać bohaterskich czynów czy też podejmować nadludzkie wysiłki? Nie, chodzi o coś dużo prostszego – Jezus mówi: «Tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę» (J 6,37). Musimy jedynie przyjść do Niego.

Słowa Chrystusa zachęcają nas do przybliżania się do Niego codziennie podczas Eucharystii. To najprostsza rzecz na świecie: uczestniczyć we Mszy świętej, modlić się i przyjmować Jego Ciało. Kiedy to czynimy, nie tylko otrzymujemy nowe życie, ale również rozświetlamy życie innych. Papież Franciszek, wówczas jeszcze kardynał Bergoglio, podczas kazania w Boże Ciało powiedział: «Tak jak pięknie jest po Komunii widzieć nasze życie jako przedłużenie Mszy świętej, w której zanosimy obecność Pana do naszych rodzin, osiedli, do szkoły i pracy, tak powinniśmy też postrzegać nasze codzienne życie jako przygotowanie do Eucharystii, w której Pan zabiera wszystko co mamy i zanosi to Ojcu».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Panie, czyń ze mną co Ci się podoba. Poddaję się woli Twojej, Ty jesteś całą moją rozkoszą i miłością mojej duszy. I przed Tobą wylewam potok mojej ufności» (Św. Faustyna Kowalska)

- «Ten tylko kto jest Bogiem widzi Boga, i jest Nim Jezus. On rzeczywiście rozmawia widząc Ojca i jest z Nim w stałym dialogu, a ten dialog jest jego życiem» (Benedykt XVI)

- «Syn Boży "z nieba zstąpił nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Go posłał" (J 6, 38); "Przeto przychodząc na świat, mówi:...Oto idę... abym spełniał wolę Twoją, Boże... Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze" (Hbr 10, 5-10).» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 606)

Inne komentarze

«To bowiem jest wol? Ojca mego, aby ka?dy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, mia? ?ycie wieczne»

Rev. D. Joaquim MESEGUER García
(Rubí, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Jezus objawia się jako chleb życia. Na pierwszy rzut oka ta jego definicja samego siebie budzi ciekawość i zadziwienie; ale gdy zastanowimy się głebiej, zdamy sobie sprawę, że w tych słowach zawarta jest cały sens jego misji: ocalenie człowieka i ofiarowanie mu życia. «Jest wolą Tego, który Mię posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym.» (J 6,39). Z tego powodu i dla nadania ciągłości swej zbawicielskiej misji ustanowił Jezus siebie pożywieniem życia dla nas.

Bóg sprawia, że wierzymy w Jezusa Chrystusa i zbliżamy się do Niego: «Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał.» (J 6,37-38). Zbliżmy się więc z wiarą do Tego, który chciał stać się dla nas pokarmem, światłem i życiem, ponieważ «wiara jest początkiem prawdziwego życia», jak potwierdza Św. Ignacy Antiocheński.

Jezus Chrystus zaprasza nas, byśmy Go naśladowali, żywili się Nim, ponieważ to oznacza widzieć i wierzyć w Niego, a jednocześnie pozwala to wypełniać wolę Ojca, tak jak On ją wypełnił. Nauczywszy uczniów modlitwy dzieci Bożych “Ojcze nasz” umieścił kolejno po sobie dwie prośby: «Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj». Ten chleb nie oznacza pokarmu materialnego, ale to On sam, pokarm życia wiecznego, z którym powinniśmy łączyć się każdego dnia dzięki głebokiemu zcaleniu, którego udziela nam Duch Święty.